



# „RUSOFOBIA” NARZĘDZIEM ROSYJSKIEJ PROPAGANDY

27.04.2017

Zjawisko rusofobii w ciągu ostatnich czterech lat na trwałe wpisało się do publicystyki propagandowej rosyjskich ośrodków medialnych. Posługiwanie się „rusofobią” w ujęciu propagandowym pomaga indoktrynatorom w realizacji geopolityki informacyjnej - zjawiska budowania obrazu świata skupionego na rywalizacji zachodu ze wschodem, pod względem politycznym, kulturowym, militarnym i społecznym.

Rosyjscy propagandziści dostosowali pojęcie rusofobii do kształtowania tez propagandowych wiele lat temu. Obecnie obserwujemy wzrost częstotliwości posługiwania się pojęciem „rusofob”, „rusofobia” ponieważ oparcie na nich przekazu propagandowego ułatwia podkreślanie dwubiegunowości świata, wspiera również obsługę informacji o wymowie krytycznej wobec faktycznych działań Federacji Rosyjskiej i wpisuje się w narzucaną przez ośrodki propagandowe geopolitykę informacyjną.

Rusofobia nie jest pojęciem nowym. Jej znaczenie w ujęciu ksenofobicznym odnosi się wprost do wrogości lub niechęci do Rosjan i wszystkiego co rosyjskie.

**Od 2014 r., rusofobia przestała być pojęciem służącym wyłącznie do określenia zjawisk ksenofobicznych, a stała się narzędziem budowy przekazu propagandowego.**

Określenie rusofobii coraz częściej występuje w publikacjach głównych ośrodków medialnych wspierających dystrybucję rosyjskiej propagandy i na trwałe wpisało się do kanonu rosyjskiej publicystyki propagandowej. Posługiwanie się pojęciem rusofobii pozwala sugestywnie uzasadniać odbiorcom wszelką krytykę polityki realizowanej przez władze Kremla, krytyki działań zbrojnych i hybrydowych, a nawet krytykę polityki informacyjnej. Szerokie przypisywanie przez propagandystów rusofobii swoim oponentom daje kilka znaczących korzyści.

**Przypisanie krytykom polityki Federacji Rosyjskiej rusofobii, narzuca kontekst poznawczy dla odbiorcy, podważając wiarygodność głoszonej przez krytyka tezy.**

**W prorosyjskiej publicystyce, pojęcie rusofobii jest wykorzystywane wobec oponentów na arenie międzynarodowej, ale nie tylko. Miano „rusofoba” można otrzymać w związku z jakąkolwiek publikacją, raportem, bądź też badaniami, których wyniki stoją w sprzeczności z tezami propagandowymi Kremla.**

**> RUSOFOBIA”,  
„RUSOFOB” STAJĄ SIĘ  
POJĘCIAMI TRWALE  
WSPIERAJĄCYM  
BUDOWĘ PRZEKAZU  
PROPAGANDOWEGO  
FEDERACJI ROSYJSKIEJ**



Używanie pojęcia rusofobii daje możliwość propagandyście przedstawienia autora wypowiedzi lub dokumentu państwowego odnoszącego się krytycznie do działań Federacji Rosyjskiej, jako wytwór zmanipulowanego, niezdolnego do obiektywnego myślenia rusofoba. Polskojęzyczna wersja portalu Sputnik, zaliczanego do jednego z głównych dystrybutorów treści propagandowych, budującego obszary poznawcze za pomocą dezinformacji i prorosyjskiej retoryki w 2015 r., opracowała ponad 30 artykułów, w których pojawiało się pojęcie rusofobii jako elementu wsparcia dla tez zawartych w publicystyce. **W 2016 roku, liczba artykułów, w których tle pojawia się pojęcie rusofobii, wzrosła o 20%.**

**Posługiwanie się pojęciem rusofobii pozwala ośrodkom propagandowym podważyć zasadność działań państw, polityków lub instytucji przypisując ich działaniu brak obiektywizmu.**

**Przekaz propagandowy, wspomagany używaniem pojęcia rusofobii, ma za zadanie wykazać brak obiektywizmu, a więc podważyć wiarygodność tez czy decyzji politycznych, których treść lub skutki są sprzeczne z kształtowanym obrazem rosyjskiego świata.**

Pojęcie rusofobii w publicystyce rosyjskiej stosowane jest celowo. Miano rusofoba może być przypisane nawet ministrowi obrony narodowej państwa, które podejmuje wysiłki w celu zwiększenia swojego potencjału obronnego.

Sprawne posługiwanie się tym pojęciem wpisuje się w geopolitykę informacyjną, konfrontacji świata zachodu z cywilizacją wschodu, gdzie narrację nadrzędną kształtuje propagandowy obraz Rosji, państwa osaczonego, „zagrożonego ekspansywną polityką państw sojuszu Paktu Północnoatlantyckiego” oraz „niepohamowaną imperialną polityką Stanów Zjednoczonych”. W tym ujęciu zjawisko rusofobii pozwala uzyskać przekaz propagandowy jakoby niechęć do Rosji i Rosjan była nadrzędnym elementem kształtowania polityki międzynarodowej zachodnich mocarstw.

Tym samym propagandyści rosyjscy tworzą narzędzie do uzasadnienia wysiłków Rosji do zwiększania swojego ofensywnego potencjału militarnego, dezinformując na temat jego defensywnego charakteru.

**W tym kontekście, rusofobia stanowi narzędzie dezinformacji, pozwala bowiem przykryć prawdziwe intencje i dążenia Federacji Rosyjskiej do odbudowy strefy wpływów w państwach bloku poradzieckiego zamykając jednocześnie wszelką krytykę i wysiłek przeciwstawienia się pojęciem rusofobii.**

W wymiarze propagandowym pojęcie rusofobii stało się narzędziem o szerokim wachlarzu zastosowań zarówno w publicystyce, jak również w polityce informacyjnej władz Federacji Rosyjskiej.

Przykładem obrazującym celowość stosowania pojęcia rusofobii w publicystyce propagandowej jest reakcja prorosyjskich publicystów na rezolucję Parlamentu Europejskiego w sprawie działań propagandowych i dezinformacyjnych realizowanych przez Rosję przeciwko Europie.

Rezolucja przestrzega przed antyeuropejską propagandą uprawianą przez Rosję, która kształtuje środowisko poznawcze oparte na dezinformacji, operowaniu lękiem, budowaniu poczucia zagrożenia i niepewności, oraz dążeniem do wywoływania podziałów w Unii Europejskiej.

Próba obalenia tez zawartych w rezolucji skupiła się, między innymi, na przypisaniu zjawiska rusofobii jako zjawiska nadrzędnego wobec tez zawartych w rezolucji.

Publicystyka Sputnika budowała obraz antytezy informacyjnej przypisując krytyce działań propagandowych, dezinformacyjnych elementy walki z rzekomą wolnością słowa lub prowadzenie antyrosyjskiej propagandy, ale również przypisała pojęcie rusofobii autorom rezolucji oraz organizacjom podejmującym przeciwdziałanie zakłamywaniu faktów przez rosyjskich publicystów.



**Rusofobia stała się pojęciem wykorzystywanym również w działaniach faktycznych, o wymiarze propagandowym, ale realizowanym przez władze Federacji Rosyjskiej.**

Duma Państwowa Federacji Rosyjskiej wydała oświadczenie w sprawie „Deklaracji Pamięci i Solidarności”, przyjętej przez parlamenty Polski i Ukrainy, wzywając jednocześnie parlamenty USA i Wielkiej Brytanii do przyłączenia się do stanowiska władz Rosji. W dokumencie, oprócz elementów rewizjonizmu historycznego, odnajdziemy również ujęcie rusofobii, (cytat: „skrajnej rusofobii”), która została przypisana polityce zagranicznej Polski.

„Rusofobia”, „rusofob” stają się pojęciami trwale wspierającym budowę przekazu propagandowego Federacji Rosyjskiej i jako narzędzie propagandowe stanowią zagrożenie przeniknięcia do świadomości społeczeństw zachodu w ujęciu propagandowym.

---

**Autor: Kamil Basaj**

Kierownik projektu Info Ops  
Fundacji Bezpieczna Cyberprzestrzeń

---

Śledź na TT:  
[@Disinfo\\_Digest](#)  
[@Cybsecurity\\_org](#)